

Wilhelm W. Boulton

Adwokatura w Anglii i Walii : historia, organizacja i zasady kierunkowe

Palestra 2/12(12), 21-46

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WILHELM W. BOULTON¹

Adwokatura w Anglii i Walii Historia, organizacja i zasady kierunkowe

I. Angielski system prawny

T r y b u n a ł y

Rola, jaką spełnia adwokatura w angielskim systemie prawnym, nie może być zbadana bez uprzedniego krótkiego rzutu oka na organizację sądów i postępowanie sądowe.

Tablica wyjaśniająca strukturę trybunałów angielskich stanowi załącznik do niniejszego artykułu. Brak jest tu miejsca na szczegółowy opis właściwości każdego trybunału. Ograniczamy się więc do powiedzenia, że jeśli chodzi o sprawy cywilne, to gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza czterystu funtów, właściwe są trybunały hrabstw, natomiast Sąd Wyższy (*High Court*) ma pełnię jurysdykcji. W sprawach karnych przestępstwa cięższe, takie jak zabójstwo, zdrada, pożar, gwałt, sądzone są przez Centralny Sąd Kryminalny (*Central Criminal Court*) w Londynie lub przez Wyższy Sąd Przysięgłych (*High Court at Assizes*) na prowincji. Przestępstwa mniej poważne, jak np. kradzież z włamaniem, włamanie, kradzież zwykła, wyłudzenie pieniędzy pod fałszywym pretekstem, są normalnie sądzone na sesjach kwartalnych trybunałów w hrabstwach (*Quarter Sessions*), jakkolwiek mogą być także sądzone przez Centralny Sąd Kryminalny lub przez Wyższy Sąd Przysięgłych. Występki drobne są sądzone przez sądy pokoju (*Magistrates Courts*), które z reguły nie

¹ Artykuł niniejszy wydrukowany został w nrze 1/1957 czasopisma *Revue de la Commission Internationale de Juristes*, wydanego w Hadze i będącego organem tej Komisji, działającej przy Radzie Ekonomicznej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych.

mogą nakładać kar cięższych niż grzywna lub areszt do 6 miesięcy. Sądy pokoju zajmują się także badaniem w pierwszej instancji wszystkich oskarżeń, jakie mogą być rozpatrywane przez sądy wyższe, i jeżeli uznają, że oskarżenie jest dostatecznie uzasadnione, aby oskarżony mógł być postawiony przed trybunałem, obowiązane są przekazać te sprawy trybunałom, o których wyżej mowa. W prawie angielskim nie ma, jak to ma miejsce na kontynencie, określonych kategorii przestępstw umożliwiających ustalenie sądu, w którym mają one być sądzone.

Wszystkie przestępstwa karne, podlegające osądzeniu przez *Central Criminal Court* albo przez *High Court at Assizes* lub na sesjach *Quarter Sessions*, są sądzone przez *jury* składające się z 12 przysięgłych. Jeden z sędziów Wyższego Sądu lub adwokat-radca królewski (*Q.C.*)², wyznaczony *ad hoc* jako komisarz, przewodniczy w Sądzie Przysięgłych lub w Centralnym Sądzie Kryminalnym, w którym zresztą zasiadają permanentnie inni sędziowie. Na sesjach kwartalnych *Quarter Sessions* przewodniczy bądź tzw. *Recorder* — członek adwokatury, który cztery razy do roku zasiada przez krótki okres jako sędzia, bądź też sądzi sprawy korpus niezawodowców (*non-professionnels*), nie otrzymujących wynagrodzenia, pod przewodnictwem prezesa o kwalifikacjach prawniczych (*barrister lub solicitor*). Nie ma natomiast *jury* na tzw. małych sesjach (*Petty Sessions*) w *Magistrates Courts*, składających się z urzędników — laików, nie wynagradzanych. W Londynie i w niektórych dużych miastach prowincjonalnych zasiada — jako jedyny — sędzia otrzymujący wynagrodzenie i posiadający kwalifikacje prawnicze. Nosi on w Londynie tytuł *Metropolitan Magistrate*, na prowincji zaś *Stipendiary Magistrate*.

Należy wyjaśnić, gdy mowa o sądownictwie angielskim, że istniejąc tu urząd sądowy nie jest podobny do takiegoż ustroju na kontynencie.

Nie ma tu przede wszystkim zawodowej kariery sądowej. Osoba, która pragnie praktykować jako prawnik, musi przede wszystkim stać się bądź *barristerem* bądź też *solicitorem*. Wszyscy sędziowie Sądu Wyższego (*High Court*) i wszyscy sędziowie trybunałów w hrabstwach są wybierani spośród adwokatów o dużym doświadczeniu osobistym, nabytym w ciągu długich lat praktyki. *Recorderem* musi być adwokat mający co najmniej pięć lat praktyki. Przewodniczącymi Sekcji Kwartalnych (*Quarter Sessions*), jak również *Metropolitan and Stipendiary Magistrates* muszą być albo *barristers* albo *solicitors*.

Nie ma również w Anglii i Walii prokuratury. Postępowanie karne wszczynane jest przez członków adwokatury przed trybunałami, przed

² Skrót wyrazów *Queen's Counsel* — radca Królowej.

którymi mają oni wyłączne prawo występowania, oraz przez *solicitorów* lub przez policję przed *Magistrates Courts*. Jeżeli członkowie adwokatury podtrzymują oskarżenie, działają w imieniu policji. W poważnych sprawach otrzymują oni wskazówki od Dyrektora Oskarżeń Publicznych (jeden z urzędów rządu). W sprawach najpoważniejszych, takich jak zdrada, ujawnienie tajemnic państwowych, zabójstwo przez otrucie — oskarżenie wnosi radca prawny Korony *Attorney General* albo *Solicitor General*, którzy będąc adwokatami, są także członkami rządu będącego u władzy i są wynagradzani jako funkcjonariusze Korony.

Sędziowie i funkcjonariusze sądowi zatrudnieni w Anglii i Walii są bardzo nieliczni.

Izba Lordów i Rada Prywatna Suwerena (<i>Lords of Appeal in ordinary</i>)	— 9
Sąd Apelacyjny (<i>Lords Justices of Appeal</i>)	— 12
Sędziowie Wyższego Sądu (<i>High Court</i>)	— 42
Sędziowie w trybunałach hrabstw	— 65
<i>Recorders</i>	— 97
<i>Metropolitan Magistrates</i>	— 27
<i>Stipendiary Magistrates</i>	— 13

P o s t ę p o w a n i e

Postępowanie przed sądami angielskimi, zarówno cywilnymi, jak i karnymi, jest wszędzie tego samego typu. Różni się ono zasadniczo od postępowania w krajach kontynentalnych tym, że procesu nie rozpoczyna sprawozdanie lub instrukcja przewodniczącego, lecz raczej dyskusja między stronami, w której wyniku sąd ukonstytuowany czy to z sędziego, czy to z *jury* lub złożony z urzędników decyduje na korzyść jednej ze stron. We wszystkich procesach pierwszej instancji większy akcent kładzie się na ustne dowody dostarczane przez strony i świadków i na znaczenie, które można im przypisać, niż na ustalenia pisemne i akta.

Poza obroną *barristerów* lub *solicitorów* i *résumé* wygłaszanym przez sędziego przy końcu procesu w sprawach, w których zasiada *jury*, rozprawa rozpoczyna się od przesłuchania świadków. Każdy świadek przechodzi normalnie przez trzy etapy:

1. przesłuchanie główne (przez adwokata strony, na rzecz której świadek składa zeznanie),

2. *contre*-przesłuchanie (przez adwokata drugiej strony),
3. ponowne przesłuchanie (przez adwokata, który przesłuchiwał świadka pierwszy).

Celem przesłuchania głównego jest uzyskanie od świadka dowodów w sposób najkrótszy, najprostszy i najbardziej jasny. Adwokat, który pyta świadka, nie może sugerować mu sposobu zeznawania przez stawianie pytań tendencyjnych, tzn. pytań sugerujących odpowiedzi. Pytanie: „Czy świadek widział oskarżonego próbującego otworzyć drzwi samochodu o godz. 9 dnia 20 grudnia na St. James's Square?” — jest niedopuszczalne. Adwokat powinien zapytać świadka.

- a) Czy świadek poznaje oskarżonego?
- b) Kiedy i gdzie świadek widział go po raz ostatni?
- c) Co robił oskarżony?
- d) Która była wówczas godzina?

Celem *contre*-przesłuchania jest zniweczyć lub przynajmniej jak najbardziej osłabić efekt zeznania złożonego poprzednio przez świadka. Może ono godzić jednocześnie tak w treść zeznania, jak i w jego wiarygodność. Innymi słowy, świadek może być zapytywany nie tylko na temat pewnych punktów zdarzenia, o których mówił, lecz także na temat zagadnień nie mających żadnego związku ze sprawą, jeżeli celem tego badania jest wykazanie, czy świadek jest typem człowieka, którego zeznaniu można wierzyć. Pytania tendencyjne w toku badania tego świadka przez stronę przeciwną są dopuszczalne. Jak zobaczymy niżej, istnieją reguły ustalające granice, w których adwokat może prowadzić badanie świadków przy *contre*-przesłuchaniu.

Celem ponownego przesłuchania jest wyjaśnienie w granicach możliwości punktów wątpliwych, które mogły wyłonić się w czasie *contre*-przesłuchania. Powinno się ono ograniczać do kwestii, które już były przedmiotem zeznania złożonego przez świadka.

Sędziemu wolno jest stawiać świadkowi pytania w każdym stadium procesu, lecz nie powinien tego czynić zbyt często. Jeżeli sędzia tak robi, powiedzą o nim, że „zszedł na arenę i został oślepiony kurzem walki”. Nieudana interwencja sędziego może stanowić dobry powód do wniesienia apelacji do sądu wyższego.

W sprawie karnej na oskarżeniu ciąży zawsze zadanie udowodnienia winy oskarżonego w sposób rozsądnie dostateczny z punktu widzenia

jury lub sędziów. Jeżeli oskarżenie nie zdoła tego dopiąć, oskarżony powinien być uniewinniony. W sprawie cywilnej zwycięstwo przypada stronie, której dowody przeważają.

A n g i e l s k i e z a w o d y p r a w n i c z e

Zawód prawniczy w Anglii i Walii jest od wieków podzielony na dwie gałęzie. Podział ten jest bardziej całkowity i bardziej zdefiniowany niż kiedykolwiek w przeszłości. Praktycy prawa — to z jednej strony adwokaci (*barristers*), z drugiej zaś *solicitors* (niegdyś zwani *attorneys*).

Barristers mogą działać na rzecz swych klientów jedynie według wskazówek *solicitora*. *Solicitors* zajmują się sprawami wszelkiego rodzaju, tak spornymi, jak i niespornymi. Znaczna część ich pracy poświęcona jest sprawom niespornym, jak zbycie gruntów, redagowanie testamentów i załatwianie transakcyj. Co się tyczy spraw spornych, to zajmują się oni przygotowaniem procesu, zbieraniem oświadczeń ewentualnych świadków i przygotowaniem instrukcji dla *barristera*, gdy ma on bronić przed sądem. *Solicitors* mogą wnosić obronę przed trybunałami hrabstw i w *Magistrates Courts* i niektórzy z nich występują w roli adwokatów. Gdy działają w ten sposób, prowadzą zazwyczaj przyjęte sprawy od początku do końca.

Barristers specjalizują się w obronie i mają wyłącznie prawo wnoszenia obron przed Sądem Wyższym (*High Court*); dzielą zaś wraz z *solicitors* prawo do obrony w innych sądach. Poza wnoszeniem obron przed sądami należy do nich: wydawanie opinii co do kwalifikacji procesu i szans jego powodzenia w wypadku, gdyby proces ten znalazł się przed sądem; redagowanie konkluzji w sprawach cywilnych, tzn. wyłożenie roszczeń powoda lub wyłożenie stanu faktycznego i przesłanek prawnych określających istotę sporu, który ma być rozstrzygnięty przez sąd; wydawanie opinii o dowodach, które mają być przedstawione w imieniu klienta, tak aby można było liczyć na wygranę.

Adwokaci, zwłaszcza ci, którzy wykonują swoje funkcje przed *Chancery Division*, mogą otrzymywać także zlecenia do zajmowania się sprawami niespornymi, takimi jak redagowanie testamentów, zbywanie gruntów, dokonywanie transakcyj itd.

W Anglii i Walii jest około 17 000 *solicitors* i 2 000 *barristers*.

Organizacją zawodową patronów jest *Law Society* (Stowarzyszenie Prawników).

II. Historia i organizacja adwokatury angielskiej

Historia adwokatury

W epoce normandzkiej (od XI do XIII wieku) było w zwyczaju, że strona biorąca udział w procesie zastępowana była nie przez biegłego zawodowca, lecz przez przyjaciela. Główna rola takiego przyjaciela polegała na wyrecytowaniu formułek niezbędnych do wniesienia obrony, racja zaś przytaczana na usprawiedliwienie tego polegała na tym, że jeśli przyjaciel popełniał pomyłkę, strona w procesie mogła go zdezawuować bez szkody dla siebie; jeżeli sama strona popełniała pomyłkę, stawała się ona dla niej fatalną. Mniej więcej jednak w XIII wieku prawo zwyczajowe kraju (*Common Law*) i procedura przyjęta w celu jego stosowania przez sądy stały się tak skomplikowane, że zaczęto odczuwać potrzebę uciekania się do pomocy bardziej doświadczonych asystentów. Z tego powodu „przyjaciela” strony procesowej zaczął zastępować obrońca zawodowy albo *narrator*, który występował nie tylko w debatach ustnych, lecz w imieniu swego klienta roztrząsał także punkty prawne. Od tego to *narratora* wywodzi się adwokat epoki współczesnej.

W okresie panowania Edwarda I (1272—1307) pojawia się inna kategoria prawników zawodowych, zwanych *attorney*, którym zawdzięcza swe pochodzenie współczesny *solicitor*. *Attorney* działał w toku procesu nie jako zwykły asystent strony, lecz jako osoba kompetentna do działania w zastępstwie swego klienta w charakterze jego pełnomocnika (agenta). Potrzeba tego rodzaju przedstawicieli wynikała stąd, że niekiedy procesujący się, w szczególności wielcy właściciele ziemscy, uważali za trudne lub niedogodne dla siebie, aby brać udział w rozprawach sądowych i prowadzić osobiście swoje sprawy. Ten podział zawodu na dwie różne kategorie prawników, jakkolwiek przeszedł liczne fazy rozwoju i ewolucji, utrzymał się w Anglii do dnia dzisiejszego.

W dawnych czasach szkolenie prawników spoczywało w rękach sędziów, którzy mieli władzę decydowania o tym, jacy spośród prawników mogą wykonywać zawód przed sądem.

Stopniowo pojawiły się grupy młodych aplikantów i studiujących (*apprentices*). Zbierali się oni w domu wybitnego adwokata lub sędziego, pod którego kierunkiem odbywali swoje studia. Z biegiem czasu grupy te tworzyły spośród siebie stałe zrzeszenia, każde w obrębie własnego *Inn*, tzn. miejsca, w którym członkowie żyli mniej lub więcej we wspólności. Spośród tych *Inns*, które w pewnym okresie były bardzo liczne, tylko

cztery przetrwały do dnia dzisiejszego, tak jak i społeczności adwokatów: *Lincoln's Inn*, *Inner Temple*, *Middle Temple* i *Gray's Inn*. Organizacja tych *Inns* uległa niewielkim zmianom w ciągu 600 (czy nawet więcej) lat od ich utworzenia. W rzeczywistości owe *Inns* były kolegiami podobnymi do uniwersyteckich, do których wstępowano dla studiowania prawa zwyczajowego (*Common Law*). Lecz poza nauką prawa nauczano także innych przedmiotów, takich jak muzyka, historia, taniec. Rodziny zamożne miały zwyczaj posyłać swoich synów do *Inns* dla zdobycia tam przydatnego wykształcenia i zasad grzeczności, jeśli nawet nie mieli oni zamiaru wykonywania zawodu adwokackiego.

Inns obejmowały (system ten istnieje do dnia dzisiejszego) trzy różne grupy osób. Pierwsza z tych grup tworzyła organ zarządzający, złożony z dawnych członków zwanych *benchers* (od wyrazu *bench* — ława sędziowska, fotel sędziowski), ponieważ pełnili oni funkcje sędziów w licznych procesach fikcyjnych (tzw. *moots*), których organizowanie stanowiło jedną z głównych metod szkolenia studiujących. Drugą grupę stanowili *utter* lub *outer barristers* (adwokaci nie mający tytułu radcy królewskiego i występujący zewnątrz tzw. kratki, oddzielającej ławę sędziowską od oskarżonych), dostatecznie wyszkoleni do wnoszenia obron w procesach fikcyjnych. Wreszcie na ostatnim miejscu byli *inner barristers* — adwokaci działający wewnątrz, tj. studiujący, nie mający prawa do wnoszenia obron w procesach fikcyjnych, które jednak dla własnej nauki obowiązani byli śledzić. Sens wyrazów *utter* (na zewnątrz) i *inner* (wewnątrz), stosowanych do tych dwóch ostatnich kategorii adwokatów, pochodzi od miejsca, które powinni zajmować w toku procesów fikcyjnych (zewnątrz lub wewnątrz bariery, czyli tzw. kratki).

Współczesnej nazwy *barrister* zaczęto używać dopiero w wieku piętnastym. Do tego czasu obrońców i studiujących dzielono na dwie kategorie: *serjeants* (adwokaci wyższego rzędu) i *apprentices* (uczniowie). *Serjeants*, których liczba była niewielka, byli początkowo adwokatami i osobistymi doradcami prawnymi króla, jakkolwiek poza sprawami Korony mogli przyjmować i inne sprawy. Aż do epoki Jakuba I (1603—1625) przysługiwało im prawo przechodzenia — w porządku pierwszeństwa — przed innymi adwokatami. Wszyscy sędziowie byli wybierani z ich grona. *Serjeants* z kolei byli wybierani spośród studiujących. Przed niektórymi sądami, lecz nie przed wszystkimi, oni jedni mieli prawo wnoszenia obron, jest więc rzeczą możliwą, że w tej epoce *apprentices* byli tylko studiującymi; jest jednak jasne, że z biegiem czasu utworzyli oni największą grupę praktyków. Od roku 1877 nie mianowano już nowych *serjeants*: ostatni z nich zmarł w r. 1921.

W pewnym okresie *attorneys* mogli być członkami korporacji *Inns of Court* (jakkolwiek nie jest dostatecznie ustalone, czy powinni obowiązkowo nimi być) i do końca XVII wieku mogli wykonywać zawód adwokacki (*to be called to the Bar*). Byli także przez sąd upoważniani do obrony spraw ich klientów przed kratką. Jednakże w XVIII stuleciu uznano, że punkt widzenia administracyjny i przygotowawczy pracy sądowej stanowi ich główną funkcję i poczynając od tej epoki nie byli oni dopuszczani więcej do korporacji (*Inns*) oraz nie mogli nadal wykonywać zawodu adwokata.

W XVI stuleciu powstaje nowa kategoria adwokatów, którzy w porządku pierwszeństwa kroczą za *serjeants*, lecz przed innymi adwokatami. Byli to doradcy królewscy (*King's Counsel*). Pojawienie się ich jest rezultatem praktyki polegającej na mianowaniu wybitnych adwokatów doradcami Korony z funkcją doradzania i pomagania generalnym radcom rządu i Korony (*Attorney General* i *Solicitor General*)³. Ich obowiązkiem było ofiarować swe usługi Koronie, ilekroć ich od nich żądano. Początkowo otrzymywali oni 40 liwrow rocznie tytułem honorarium, lecz później otrzymywali honoraria odpowiadające wykonanej pracy. W XVIII wieku ich obowiązek w stosunku do Korony stał się czystą formalnością, jakkolwiek dopiero niedawno (1920) doradcy królewscy zostali zwolnieni od obowiązku uzyskiwania specjalnego zezwolenia każdorazowo, gdy mieli występować przeciw Koronie.

Doradcy Królowej (*Queen's Counsel*), zwani tak w ten sposób, gdy są desygnowani w czasie panowania królowej, występują przed sądem w togach jedwabnych i potocznie nazywa się ich „jedwabnikami” (*silks*). Inni adwokaci noszą togi zwykle i z tego powodu są oni zwani ludźmi w togach ze zwykłego materiału (*stuff gownsmen*) lub juniorami (*juniors* — młodsi adwokaci).

Jak już wyjaśniono poprzednio, kontrola nad edukacją prawników przeszła z rąk sędziów do *Inns of Court*. Do tego doszła kontrola nad udzielaniem uprawnień do wykonywania zawodu adwokata przed sądem i kontrola nad cofnięciem tychże uprawnień, gdy takie cofnięcie zostanie orzeczone (kontrola nad przyjęciem do adwokatury — *call to the Bar* i nad wykreśleniem z adwokatury — *to disbar* — lub nad zawieszeniem).

³ Jest rzeczą niemożliwą przetłumaczyć te dwa oznaczenia, które na pierwszy rzut oka wydają się równoznaczne. *Attorney General* i *Solicitor General* są w rzeczywistości radcami prawnymi rządu i Korony. Z tego tytułu udzielają oni konsultacji prawnym rządowi, ale jednocześnie interweniują często w ważnych procesach, w których zaangażowany jest interes publiczny. Są to politycy, którzy zmieniają się przy każdej zmianie rządu.

Dotychczas jeszcze mówi się, że uprawnienia te przeszły do *Inns* za pomocą udzielenia delegacji przez sędziów.

Wyrazem tej zasady jest fakt, że członek korporacji, który został wykluczony z adwokatury lub zawieszony, może apelować do Komitetu składającego się z Lorda-Kanclerza i sędziów Sądu Wyższego.

Inns of Court zorganizowały zawód adwokacki w Londynie bardzo wcześnie, inne zaś organizacje adwokackie powstały następnie na prowincji jako konsekwencja systemu tzw. obwodów (*circuits*). Henryk II (1154—1189) był pierwszym, który wysłał sędziów z Londynu w podróż po całym państwie, poruczając im wymiar sprawiedliwości tak w sprawach cywilnych, jak i karnych w czasie regularnych sesji sądowych (*Assizes*). Kraj został podzielony na wiele obwodów (*circuits*) i każdy z tych obwodów był przydzielony jednemu lub wielu sędziom, którzy podróżowali w granicach swego obwodu z jednego miasta do drugiego. Ponieważ sędziowie przynosili się z jednego miejsca na drugie, to samo czynili sekretarz sądu i członkowie adwokatury, jeżdżąc bądź konno, bądź w karecie. Dla adwokatów nie było możliwości, jak to ma miejsce dzisiaj, powrócić do Londynu w okresie pomiędzy zakończeniem jednej sprawy a początkiem następnej sesji albo nawet w okresie między dwiema sesjami. Odległości były zbyt wielkie, a środki lokomocji zbyt powolne. Następstwem tego było, że członkowie adwokatury łączyli się w każdym obwodzie w grupy, które przejmowały niektóre elementy życia charakterystyczne dla *Inns of Court* w Londynie; w ten sposób powstał w szczególności zwyczaj wspólnego spożywania wieczorem obiadu po sesji trybunału. Ugrupowania te, które nazywano (i jeszcze teraz są w ten sposób nazywane) *Circuit Bar Messes*, jakkolwiek nie miały władzy dyscyplinarnej *Inns of Court* w Londynie, przestrzegały mimo to ścisłych prawideł zachowania się zawodowego we wzajemnych stosunkach wyłącznie dzięki sile moralnej zbiorowej opinii.

W porównaniu z *Inns of Court* i z *Circuits*, Naczelna Rada Adwokacka (*General Council of the Bar*) jest instytucją całkowicie współczesną. Została ona stworzona w roku 1895 i zastąpiła Komitet Adwokatury (*Bar Committee*), który powstał dwanaście lat wcześniej, w roku 1883. W epoce tej zaczęto odczuwać konieczność stworzenia jednolitego ciała, które mogłoby występować i działać w imieniu adwokatury. Miało to miejsce w epoce, w której reprezentacja korporatywna nabierała coraz większego znaczenia. Cztery *Inns* wykonywały jeszcze wszystkie funkcje, jakie pełniły przez szereg stuleci, lecz mimo istnienia organu mającego utrzymywać więź pomiędzy nimi nie było organu zbiorowego, działającego szybko i zdecydowanie, do rozstrzygnięcia wznrastającej wciąż liczby zagadnień

porządku zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego, które przykuwały uwagę członków zawodu. Funkcje powierzone Komitetowi Adwokatury i Naczelnej Radzie Adwokackiej spełniał poprzednio w pewnym stopniu *Attorney General*, który przez długi czas (a nawet i dziś jeszcze) był uznawany za szefa adwokatury.

W szczególności *Attorney General* wydawał opinie w sprawach dotyczących prawideł wykonywania zawodu. Jednakże w ciągu XIX wieku jego obowiązki urzędowe uległy tak znacznemu rozszerzeniu, że na sprawy dotyczące zawodu adwokackiego mógł on poświęcać jedynie czas bardzo ograniczony. Poza tym członkowie adwokatury z każdym dniem coraz to energiczniej domagali się, aby byli reprezentowani przez organ wybieralny, tak jak to już od dawna miało miejsce dla zawodu *solicitorów*.

Naczelna Rada Adwokacka została utworzona w wyniku walnych zgromadzeń adwokatury w latach 1894 i 1895. *Inns of Court* udzieliły swej zgody i wzięły na siebie obowiązek udzielania pomocy finansowej pod warunkiem, że Rada nie będzie wykonywała ich jurysdykcji, uprawnień i przywilejów.

Skład i organizacja Rady

Naczelna Rada Adwokacka (*General Council of the Bar*), zwana zazwyczaj Radą Adwokacką (*Bar Council*), stanowi jedyny organ reprezentujący adwokaturę Anglii i Walii. Władza jej pochodzi od adwokatury zebranej na walnym zgromadzeniu, w wyniku czego Rada ma permanentny obowiązek badania i rozważania wszystkich zagadnień interesujących zawód oraz stosowania środków, jakie wydają się jej właściwe.

Rada w większej swej części jest organem wybieralnym, mianowicie na 58 członków — 48 pochodzi z wyboru. Między pozostałymi 10 członkami znajdują się *Attorney General* i *Solicitor General*, którzy są członkami Rady z samego prawa. Pozostałych 8 członków Rady wybierają co roku członkowie wybrani do reprezentowania poszczególnych sekcji adwokatury (adwokaci-parlamentarzyści, adwokaci specjalizujący się w sprawach finansowych, patentowych i rozwodowych). Dwóch spośród tych 8 członków może nie wykonywać zawodu. Wszyscy członkowie adwokatury mają prawo brania udziału w wyborach rocznych, odbywających się przy końcu lipca. Biuletyny uprawniające do głosowania są rozsyłane przez sekretariat do wszystkich członków adwokatury, którzy wykonują zawód, oraz do tych, którzy są wskazani przez Radę. Jednakże każdy adwokat, który nie otrzymał biuletynu wyborczego, powinien go

otrzymać na swoje żądanie. Dwudziestu czterech członków wybieranych jest corocznie dla zastąpienia tych, którzy ustępują; są to ci, którzy najdłużej pełnią swoją funkcję. Członek, który ustępuje na skutek tej rotacji, może być wybrany ponownie, pod warunkiem jednak, że nie był członkiem Rady w ciągu więcej niż 4 lat następujących po sobie i ma nie więcej niż 72 lata.

Wszyscy członkowie Rady powinni być adwokatami wykonującymi zawód z wyjątkiem dwóch członków dodatkowych. Zarząd Rady składa się z prezesa, wiceprezesa i skarbnika, wybieranych corocznie na pierwszym posiedzeniu Rady odbywającym się 1 października (początek roku sądowego). Prezes nie może pozostawać na swym stanowisku dłużej niż 4 lata następujące po sobie; ta sama zasada jest praktycznie stosowana do wiceprezesa i skarbnika.

Raz do roku (obecnie w lipcu) Rada staje przed adwokaturną zgromadzoną na Rocznym Zgromadzeniu Walnym, które odbywa się zazwyczaj w średniowiecznych murach Middle Temple Hall. Każdy członek zawodu ma prawo poddania — w czasie zgromadzenia — pod dyskusję swego wniosku pod warunkiem zgłoszenia go na piśmie, przynajmniej na 21 dni przedtem, sekretarzowi Rady. Przed dyskusją nad tym wnioskiem *Attorney General*, który jako szef adwokatury przewodniczy, i Prezes Rady wygłaszają przemówienia. Przemówienia te poświęcone są zazwyczaj przeglądowi zagadnień, które zwróciły uwagę Rady w ciągu ubiegłych 12 miesięcy, i poruszają bardziej delikatne zagadnienia, jakie stają przed zawodem, wskazując zarazem na przewidywane lub możliwe ich rozwiązanie. Prezes kończy swe przemówienie propozycją przyjęcia sprawozdania rocznego Rady (*Annual Statement*), zawierającego wyniki działalności Rady w ciągu roku ubiegłego. Tekst tego sprawozdania jest rozsyłany członkom adwokatury mniej więcej na miesiąc przed Rocznym Zgromadzeniem Walnym.

Poza rocznym zgromadzeniem walnym Rada może zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie: zresztą nadzwyczajne walne zgromadzenie może być także zwołane w każdym momencie na żądanie przynajmniej 40 członków wykonujących zawód.

Działalnością Rady kierują w zasadzie jej komisje. Istnieje 7 komisji: komisja wykonawcza, komisja zachowania się zawodowego (konduity zawodowej), komisja reformy prawa, komisja stosunków zewnętrznych, komisja pomocy sądowej, komisja siedzib sądów i komisja szkolenia prawniczego.

Istnieją także dwie permanentne komisje łączności: jedna z *Inns of Court* i druga z *Law Society*. Prócz tego Rada deleguje czterech swoich

członków do komisji pomocy sądowej w *Law Society*, mającej za zadanie stosowanie prawa o pomocy sądowej z 1949 r. (*Legal Aid and Advice Act*).

Komisje specjalne są powoływane wtedy, gdy wymagają tego okoliczności. Wielką liczbę zagadnień rozstrzyga komisja wykonawcza, która zbiera się co 15 dni w ciągu roku sądowego.

Każde zagadnienie jest najpierw badane przez sekretariat i jeśli to jest niezbędne, kieruje się je następnie do odpowiedniej komisji.

Co się tyczy budżetu, to Rada czerpie większą część swych dochodów ze składek, resztę zaś pokrywają dotacje roczne wnoszone przez *Inns of Court*. Oczekuje się od każdego członka zawodu wykonującego zawód (jest ich około 2 000) corocznie pewnej sumy odpowiadającej jego stawowi. Rada jednak nie ma uprawnień do stosowania sankcji w razie niepłacenia składek. Usługi swoje świadczy wszystkim członkom adwokatury bez względu na to, czy płacą składki regularnie. Pewną pomoc finansową niosą także członkowie, którzy nie wykonują zawodu, ale pragną w dalszym ciągu śledzić działalność Rady.

Zakres działalności Rady

Jak już wyjaśniono, rola Rady polega na badaniu wszystkich zagadnień interesujących zawód i na podejmowaniu środków, które uzna za odpowiednie. Mówiąc w sposób bardziej konkretny, zadania Rady są takie, jakie przewidują statuty uchwalone przez Walne Zgromadzenie w roku 1946.

Są one następujące:

- a) poszanowanie honoru i niezależności adwokatury i obrona interesów adwokatury w stosunkach z sądownictwem i administracją,
- b) krzewienie szkolenia prawniczego i wiedzy prawniczej,
- c) poprawa wymiaru sprawiedliwości, procedury, regulowanie zagadnień dotyczących publikacji orzecznictwa, rozstrzygania spraw przez *jury* i systemu *circuits*,
- d) organizacja i utrzymywanie systemu pomocy sądowej, szybkiej i skutecznej, dla osób będących w potrzebie — bez względu na ich możliwości płatnicze,
- e) inicjatywa w zakresie reform prawnych i ich obrona,
- f) zagadnienia zachowania się zawodowego, dyscypliny zawodowej i reguł postępowania,
- g) rozwój dobrych stosunków i wzajemnego porozumienia między dwiema gałęziami zawodu prawniczego,

- h) rozwój dobrych stosunków pomiędzy adwokatą angielską a adwokatami innych krajów,
- i) ochrona prawa porządku publicznego do posiadania dostępu do trybunałów i możliwości tego, by być reprezentowanym przed sądami i trybunałami przez adwokata.

Jak można było zorientować się z rozdziału poprzedniego poświęconego organizacji Rady, ta ostatnia, pomijając dwa możliwe wyjątki, składa się z adwokatów wykonujących zawód i prawdę powiedziawszy Rada reprezentuje przede wszystkim interesy tych adwokatów.

Jedną z charakterystycznych cech współczesnej adwokatury angielskiej jest fakt, że znaczna liczba adwokatów dopuszczonych do adwokatury nie wykonuje zawodu lub przestaje wykonywać zawód w stosunkowo krótkim czasie. Sytuacja ta tłumaczy się w znacznej części przyczynami natury ekonomicznej, a w szczególności trudnościami napotykanymi przez młodych adwokatów w znalezieniu środków utrzymania w ciągu pierwszych lat, gdy ich zarobki są znikome. Bez względu jednak na to, jakie są tego przyczyny, faktem jest, że jeśli około 2 000 adwokatów wykonuje zawód, to przypuszczalnie trzykrotna lub czterokrotna jest liczba tych, którzy objęli inne zawody, takie np. jak funkcje publiczne, stanowiska w administracji kolonii, w administracji lokalnej, handlu i przemyśle. Rada nie próbuje organizować reprezentacji kolektywnej tych adwokatów. Ich działalność i ich interesy są tak różne, że nie byłoby to żadną miarą możliwe. Mimo to Rada gotowa jest zbadać każde żądanie pomocy, które może być wniesione przez jakąkolwiek grupę adwokatów nie wykonujących zawodu. Na przykład Rada podtrzymywała przed kilkoma laty żądania członków adwokatury zatrudnionych w służbie prawniczej Rządu co do podwyżki uposażenia. Pomijając jednak kwestię świadczenia pomocy, Rada nie może lekceważyć działalności adwokatów nie wykonujących zawodu, jeżeli działalność taka zagraża godności zawodu lub może spowodować konflikt między adwokatą a *solicitorami*. Wynika z tego, że Rada jest częściowo odpowiedzialna za tych, którzy mają kwalifikacje adwokackie, lecz nie wykonują zawodu, i dlatego zmuszona jest wydawać od czasu do czasu przepisy ich dotyczące. W rzeczywistości Rada corocznie otrzymuje od wielkiej liczby tych adwokatów żądania udzielenia im rad, którym to żądaniom nadaje bieg. Z zastrzeżeniami wynikającymi z powyższych obserwacji wszelka uchwała dotycząca adwokatury i adwokatów dotyczyć będzie także adwokatów zatrudnionych na innych stanowiskach.

III. Dyscyplina i prawa adwokatury

Jak już zaznaczono, jednym z wyżej wymienionych zadań Rady jest zagadnienie zachowania się zawodowego, dyscypliny i prawideł postępowania. Należy jednak wyjaśnić, że Rada nie ma uprawnień dyscyplinarnych bezpośrednich. Jedynymi osobami uprawnionymi do stosowania kar w jakiegokolwiek formie są tzw. *benchers*, stanowiący organ kierowniczy *Inn of Court*, którego delikwent jest członkiem. *Benchers* mają władzę wyłączenia z adwokatury, zawieszenia lub udzielenia monitu. Adwokat, który został uznany za winnego niewłaściwego zachowania się pod względem zawodowym przez swój *Inn*, może odwołać się zawsze bądź do Lorda-Kancelerza (*Lord Chancellor*) lub do Komisji Sędziów przy Sądzie Wyższym.

Jakkolwiek Rada nie ma władzy wymierzania kar, to jednak może prowadzić (i prowadzi) dochodzenia na skutek skarg na niewłaściwe zachowanie się zawodowe członków adwokatury. Jeżeli po przeprowadzeniu dochodzenia Rada uzna, że istnieje podstawa do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, prześle akta do zainteresowanego *Innu* do rozpatrzenia przez *benchers*.

Rada wydaje także przepisy w kwestii prawideł postępowania publikowane corocznie w sprawozdaniu rocznym albo w „Deklaracji rocznej” — jak ją nazywają. Prawidła te, wydawane od 70 lat, obejmują obszerną grupę zagadnień. W niektórych dziedzinach prawidła rozproszone stały się jednolitym zbiorem postanowień. Rada nie ma władzy stosowania tych reguł, lecz adwokat, który ich nie zna lub je narusza, może być oskarżony o to przed swoim *Inn of Court*. Być może, sankcją jeszcze bardziej skuteczną jest siła moralna zbiorowej opinii adwokatury, wyrażanej za pośrednictwem Rady, dla której olbrzymia większość adwokatów ma najwyższy szacunek.

Główne zasady dotyczące wykonywania zawodu

Przed podjęciem próby wyjaśnienia reguł, których powinien przestrzegać adwokat przy efektywnym wykonywaniu zawodu, należy wymienić pewne zasady fundamentalne, które choć nie mają bezwzględnie charakteru moralnego, powinny być jednak skrupulatnie przestrzegane przez każdego członka adwokatury pragnącego wykonywać swój zawód.

Przed wszystkim więc, jak już zostało wyjaśnione, adwokat nie może uprawiać żadnej działalności zawodowej, jeżeli nie otrzymał instrukcji od *solicitora*. Reguła ta do niedawna nie była stosowana w dziedzinie

spraw niespornych, obecnie jednak ma znaczenie prawie ogólne. Zawiera ona jednak znaczne wyjątki, a mianowicie:

- a) stosowanie dawnej reguły, według której aresztowany, który nie jest reprezentowany przez obrońcę, z chwilą gdy znajdzie się na ławie oskarżonych, może wybrać sobie do działania w jego imieniu każdego adwokata, znajdującego się w danym momencie na sali posiedzeń, za wynagrodzeniem dwóch gwinei (nazywa się to *dock brief*),
- b) wypadek, gdy sędzia *Recorder* lub przewodniczący *Quarter Sessions* żąda od adwokata znajdującego się na sali posiedzeń, aby ten przyjął na siebie obowiązek obrony aresztowanego nie mającego środków na opłacenie adwokata. W procesie tego rodzaju nie zachodzi potrzeba zwracania się do *solicitora*.

Po wtóre — adwokat nie może uczestniczyć w żadnej formie w spółce (w zespole). Powinien on liczyć całkowicie (poza pomocą udzieloną mu przez sekretarza i poza radami otrzymywanymi od swych kolegów) na swoje własne siły, na własną zręczność i własne zdolności. Profani często sądzą, że ponieważ adwokaci mają wspólne biura, przeto istnieje pomiędzy nimi pewna forma współpracy. Tego rodzaju mniemanie jest bezpodstawne. Klient obiera sobie wprawdzie jedną z kancelarii *solicitorów* (którzy mogą się stowarzyszać), jednakże *solicitor* nie obiera sobie z kolei biura adwokackiego, lecz tylko jednego lub kilku adwokatów wziętych indywidualnie. Jeżeli zaś adwokat, do którego zwrócono się z żądaniem, aby podjął się obrony na rozprawie, uważa z jakiegokolwiek powodu, że nie może tego uczynić, to nie może on przekazać sprawy drugiemu adwokatowi bez zgody *solicitora*. Jeżeli ta zgoda nie jest udzielona niezwłocznie, powinien zwrócić akta *solicitorowi*.

Po trzecie — adwokat wykonujący praktykę nie może wykonywać innego zawodu ani też być aktywnym wspólnikiem, pracownikiem lub funkcjonariuszem płatnym w takim zawodzie lub handlu. Pochodzenie tej reguły opiera się przypuszczalnie na odwiecznej koncepcji, że zajmowanie się handlem członka zawodu szlchetnego stanowi rzecz naganną. Miało to (i jeszcze ma) zastosowanie w niektórych innych zawodach, mianowicie jeśli chodzi o oficerów sił zbrojnych Korony. W obecnych czasach jednak istnieje racja bardziej imperatywna, która leży u podłoża tej zasady, a mianowicie: jest rzeczą bardzo ważną utrzymanie przez adwokata wykonującego praktykę sytuacji całkowitej samodzielności i niezależności. Gdyby zezwolono adwokatowi wykonywać również inny zawód lub zawierać transakcje handlowe, narażałby się on na ryzyko ulegania wpływom zewnętrznym mogącym szkodzić obiektywizmowi na-

leżnemu klientom, na rzecz których obowiązany jest działać, wykonując swój zawód.

Ta jednak ogólna zasada dopuszcza wyjątki, z których najważniejszy jest ten, że adwokat wykonujący zawód może być członkiem parlamentu. Może być także dyrektorem (lecz nie pełnomocnym zarządcą) spółek handlowych o dobrej renomie (spółka zajmująca się grą w *football* lub wyścigami nie wchodzi w rachubę). Tworząc tego rodzaju wyjątek, Rada ustaliła różnicę pomiędzy pracą zwykłych dyrektorów, odbywającą się w sekrecie w sali zarządu z jednej strony, a działalnością praktyczną lub kierowaniem sprawą — z drugiej.

Jest również przyjęte, że adwokat wykonujący zawód może poświęcać się dziennikarstwu lub wygłaszać prelekcje (obejmuje to także funkcję asystenta w uniwersytecie) i przygotowywać studentów do egzaminów z prawa; również od dawna jest przyjęte, że członkowie adwokatury przeglądają w czasie wolnym — za zapłatą wynagrodzenia lub stałego uposażenia — korekty artykułów przeznaczonych do czasopism w zakresie kwestii łączących się ze zniesławieniem. Wreszcie należy zaznaczyć, że liczni adwokaci wykonujący zawód świadczą usługi ośrodkom porad prawnych zorganizowanym w Londynie i gdzie indziej, udzielając porad bezpłatnych tym, którzy nie mogą płacić; adwokaci nie mogą też otrzymywać remuneracji za tę pracę.

Po czwarte — adwokat nie ma prawa korzystać z reklamy ani też posługiwać się propagowaniem swego zawodu. Do pewnej daty, niezbyt odległej, dyspozycja ta nie była potwierdzona instrukcją pisemną, ale naruszenia jej w ostatnich latach zmusiły Radę do opracowania i opublikowania szczegółowej instrukcji dla zawodu. Następujące punkty tej instrukcji mogą być uznane za interesujące:

Adwokat normalnie nie może siebie oznaczać jako takiego np. na papierze listowym lub na biletach wizytowych albo w artykułach, które napisał dla prasy codziennej lub periodycznej, chyba że chodzi o wydawnictwa prawnicze. Nie może on pisać — w celu opublikowania — artykułów pomagających rozgłosowi, opisując np. swe życie, swoje zarobki i swoją działalność w adwokaturze. Pod żadnym pozorem nie może on udzielać wywiadów prasie z powodu procesu lub sprawy, do której został zaangażowany. Nie może czynić żadnych kroków, aby samemu spowodować lub akceptować umieszczenie w pismach jego fotografii jako adwokata.

Po piąte — adwokat nie może przemawiać przez radio lub w telewizji w kwestii prawnej bez zgody Rady. Jeżeli zaś Rada udzieliła swojej zgody,

powinien w każdym wypadku zbadać, w jaki sposób członek adwokatury może być zapowiedziany i scharakteryzowany w emisji.

W końcu adwokat nie powinien brać udziału w rozmowach mających na celu ustalenie wysokości jego wynagrodzenia. Wysokość honorarium za każdą część pracy, jaką wykonuje, powinna być ustalana przez jego sekretarza i *solicitora*, którzy powinni tę sprawę uzgodnić. Ustalone w ten sposób wynagrodzenie za wnoszenie obrony przed sądem powinno być zawsze odnotowane w aktach. W żadnym wypadku nie może być akceptowane honorarium wynikowe, tj. zależne od wyniku procesu.

Reguły dotyczące przyjmowania spraw

Adwokat obowiązany jest przyjąć każdą sprawę w sądach, w których praktykuje, za zapłatą wynagrodzenia według taksy, odpowiadającego długoletności i trudności procesu. Z tego powodu jest on porównywany z szoferem taksówki na postoju, który obowiązany jest wziąć pierwszego pasażera pragnącego wynająć jego wóz. Jest rzeczą interesującą podkreślić istniejący pod tym względem kontrast pomiędzy obowiązkiem ciężącym na członkach adwokatury angielskiej a zasadą regulującą zawód adwokacki w innych krajach, a mianowicie to, że adwokat nie powinien podejmować się żadnej sprawy, której nie uważa za uczciwą. Teza ta nie daje się pogodzić z rolą, jaką spełnia adwokatura w systemie prawnym angielskim, i to z dwóch przyczyn.

Po pierwsze — mogłaby ona (przynajmniej w oczach członków zawodu) dostarczyć adwokatowi wygodnego pretekstu do uchylenia się od przyjęcia sprawy, co byłoby niepożądane dla członka adwokatury obciążonego obowiązkiem prowadzenia sprawy niepopularnej; po wtóre — konsekwencją tego mogłoby być to, że Rada Adwokacka (rozważając sprawę) wyszłaby poza rolę adwokata i uzurpowałaby sobie funkcję trybunału. Powyższa zasadnicza reguła zawodu została ustanowiona w roku 1792 na skutek procesu Toma Paine'a. Tom Paine napisał księgę zatytułowaną „Prawa człowieka”, która zawierała parę uwag obelżywych o Wilhelmie III i Jerzym I. Został on za to pociągnięty do odpowiedzialności jako buntownik. Członek adwokatury angielskiej Tomasz Erskine uznał za swój obowiązek, jako adwokat, użyć swego talentu w obronie aresztowanego. Wywarto wtedy wielką presję na niego, aby przekonać go o konieczności odmowy przyjęcia sprawy, ale on ją przyjął i kiedy stanął przed *jury*, wygłosił te pamiętne słowa:

„Raz na zawsze chciałbym potwierdzić godność, niezależność i nienaruszalność adwokatury angielskiej, bez których bezstronna sprawiedli-

wość, będąca najważniejszą częścią konstytucji angielskiej, nie może istnieć. Od tej chwili, kiedy adwokat ma prawo powiedzieć, że wystąpi lub nie — od tej chwili pomiędzy Koroną a poddanym postawionym przed sądem wchodzi w grę wolność Anglii. Jeżeli adwokat odmawia zapewnienia obrony w związku z tym, co może myśleć o oskarżeniu i o środkach obrony, odgrywa rolę sędziego; nawet przed zapadnięciem wyroku, odpowiednio do swej rangi i do swojej reputacji, może on stworzyć błędną opinię mogącą przeważać szalę na niekorzyść oskarżonego, na rzecz którego jednak działa presumpcja życzliwości — zasada prawa angielskiego, która poleca nawet sędziemu stawać się adwokatem oskarżonego”.

Tom Paine został uznany przez *jury* za winnego. Erskine zaś musiał cierpieć za to, że przyjął sprawę. Utracił on swe stanowisko jako *Attorney General* przy księciu Walii, który później tytułem zadośćuczynienia mianował go kanclerzem.

Mamy przykłady bardziej współczesne, gdzie ten fundamentalny obowiązek adwokata angielskiego został wystawiony na próbę. Około roku 1920 dwóch wybitnych adwokatów, będących także członkami parlamentu, wyraziło zgodę na stawanie w imieniu pewnych osobistości, które były ich przeciwnikami politycznymi i których rola była krytykowana z powodu kwestii wzbudzających bardzo cierpkie uwagi stronnictwa. W ten sposób powstał konflikt szeroko rozgłoszony na łamach *Times'a*: chodziło o ustalenie, czy adwokat postąpił dobrze, przyjmując mandat. Sugerowano, że reguła nakazująca adwokatowi przyjęcie sprawy do obrony przed sądem, w którym staje, powinna być uchylona, gdyby adwokat poddając się jej ryzykował uchybienie swym najbardziej ważnym obowiązkom względem państwa.

Twierdzono, że przyjmując te sprawy, adwokaci, o których mowa, postawili się w sytuacji uniemożliwiającej im wypełnienie obowiązków jako członków parlamentu w stosunku do swych wyborców i obywateli. Lecz w oczach kolegów obaj ci adwokaci działali w całkowitej zgodzie ze swymi obowiązkami członków adwokatury.

Adwokat, jeśli chce kandydować i jeśli zostanie wybrany, może zostać członkiem parlamentu, lecz obowiązki, które wtedy na siebie przyjmuje, nie mogą przekreślić obowiązków jego jako członka adwokatury w stosunku do klientów pragnących udać się do niego o pomoc.

Jeszcze bliższe obecnej chwili były wypadki, kiedy podczas drugiej wojny światowej członkowie adwokatury angielskiej bronili szpiegów lub członków „piątej kolumny”, których osoby były szczególnie odrażające dla opinii publicznej. Żaden członek adwokatury nigdy nie uchylił

się wtedy od podjęcia się obrony, przy czym pewna liczba szpiegów była broniona przez najwybitniejszych adwokatów. Ta postawa została zwięźle ujęta przez dra Samuela Johnsona, który oświadczył:

„Adwokat nie powinien poddawać się rozważaniom, czy sprawiedliwy lub niesprawiedliwy jest charakter sprawy, której broni, chyba że klient zapyta go o zdanie; w tym wypadku jest obowiązany wypowiedzieć je z całą uczciwością. Decydowanie o tym, czy sprawa jest uczciwa czy nieuczciwa, należy do sędziego. Jakże bowiem jest zadanie sądów? Takie, że każdy powinien mieć swoją sprawę uczciwie osądzoną przez ludzi wyznaczonych do tego celu. Adwokat nie powinien mówić tego, o czym wie, że jest to kłamstwo; nie powinien wysuwać faktu, o którym wie, że jest fałszywy; lecz nie powinien uzurpować sobie uprawnień *jury* lub sędziego i decydować o znaczeniu dowodów, tj. o tym, co będzie rezultatem argumentacji prawniczej. Jeżeli adwokaci mają nie przyjmować spraw, zanim się nie przekonają, że są one słuszne, to człowiek mógłby być z góry pozbawiony możliwości ubiegania się o osądzenie jego sprawy, jakkolwiek sąd, gdyby ją rozpatrzono sprawiedliwie, mógłby ją uznać za słuszną.”

Reguła, w myśl której adwokat powinien przyjąć sprawę do obrony w tych sądach, gdzie występuje, doznaje wyjątków.

Pierwszy wyjątek zachodzi przede wszystkim wtedy, gdy adwokat stanie wobec kolizji interesów z powodu okoliczności szczególnych, które utrudniają mu zachowanie jego niezależności zawodowej, albo gdy uzna, że przyjęcie przezeń mandatu nie dałoby się pogodzić z najbardziej istotnymi interesami wymiaru sprawiedliwości. Konflikt tego rodzaju może powstać z różnych przyczyn. Najbardziej typowym przykładem takiego konfliktu jest wypadek, gdy adwokat jest członkiem związku lub zrzeszenia, z którym jest ściśle związany poza swoim zawodem. W tym wypadku generalną zasadą jest, że nie może on występować ani na rzecz tego związku lub stowarzyszenia, ani przeciwko nim. Na przykład adwokat, który jest członkiem samorządu miejskiego, nie może przyjmować spraw do obrony na rzecz tego samorządu lub przeciwko niemu; również adwokat, który jest dyrektorem spółki handlowej, nie może występować w imieniu tej spółki.

Ta sama zasada obowiązuje, gdy adwokat otrzymuje nominację w wymiarze sprawiedliwości. W ten sposób *Recorder* nie może stawać ani na rzecz oskarżenia, ani na rzecz obrony przed *Magistrates Court* obwodu, w którym pełni obowiązki jako *Recorder*. Tak samo adwokat, który jest sędzią hrabstwa, nie powinien bronić ani na *Quarter Sessions* ani przed

Magistrates Court, składających się z sędziów hrabstwa, gdzie sam jest sędzią.

Drugi wyjątek od ogólnej reguły dotyczącej przyjmowania spraw zachodzi wtedy, gdy adwokat uważa, że osobiście znalazłby się w kłopotliwej sytuacji. Może się to stać wskutek dwu różnych powodów. Po pierwsze — jeżeli adwokat znajduje się w posiadaniu poufnych wiadomości pochodzących z innego źródła niż jego mandat. Jego obowiązek w takich okolicznościach został określony następująco:

„Żaden adwokat nie może być obowiązany do przyjęcia wynagrodzenia, do przyjęcia sprawy, do udzielenia porady lub do zredagowania konkluzji, jeżeli przedtem wypowiedział swoją opinię co do tej samej sprawy innej osobie, i nie powinien tego uczynić, jeżeli zachodzi obawa, że może znaleźć się w trudnej sytuacji przy spełnianiu swego obowiązku z powodu zaufania, które ta druga osoba w nim pokłada. W razie przyjęcia w tych wypadkach — przez nieuwagę — wynagrodzenia akt lub instrukcji co do zredagowania konkluzji, adwokat powinien zwrócić otrzymane wynagrodzenie, akta lub instrukcję.”

Po drugie — adwokat może być skrepowany ze względu na stosunek pokrewieństwa z jedną ze stron w procesie. Jakkolwiek nie ma postanowień pisemnych w tym przedmiocie, przyjęte jest, że jeśli adwokat ze względu na więzy pokrewieństwa uważa, że byłoby dla niego rzeczą trudną lub niemożliwą zachowanie swej niezależności i obiektywizmu, których oczekuje się od niego przy spełnianiu obowiązku w stosunku do klienta, to ma słuszną podstawę do uchylenia się od obrony, w rzeczywistości zaś — ma obowiązek niepodjęcia sprawy. W gruncie rzeczy, biorąc rzecz rozsądnie, trudno byłoby oczekiwać od niego, żeby wypowiadał się za oskarżeniem lub żeby występował przeciwko osobistemu przyjacielowi lub bliskiemu krewnemu w sprawach cywilnych.

Zwrócenie się do adwokata implikuje, że odgrywa on rolę osoby zaufanej i że stąd płynie włożony na niego obowiązek nieudzielania osobie trzeciej wiadomości, które były mu powierzone jako adwokatowi. Obowiązek ten został potwierdzony w orzecznictwie i jest uważany za jedną z zasad zawodu. Sądy interweniują nawet w formie nakazu, żeby adwokat nie rozgłaszał poufnych rzeczy swego klienta.

Zawód adwokata ma to do siebie, że adwokat stwierdza niekiedy, iż dwie sprawy, których ma bronić, wypadają na ten sam dzień, i że wskutek tego nie ma on możliwości stawienia się w obydwóch tych sprawach. Jest dla adwokata obowiązkiem istotnym, żeby nie krępować swego klienta, i dlatego jeśli adwokat przewiduje tego rodzaju trudność, powi-

nien dać klientowi dość czasu, aby mógł wziąć sobie innego adwokata i przekazać mu akta. Nie może jednak przesłać akt oskarżonego, który ma być sądzony za ciężkie przestępstwo, chyba że zachodzą okoliczności nadzwyczajne i wyjątkowe, i to tylko wtedy, gdy jest dość czasu na to, aby inny adwokat zapoznał się z aktami, oraz gdy nie zostanie podniesiona kwestia wyrządzenia klientowi krzywdy (choćby nawet dość odległej) przez rozgłoszenie faktu, że adwokat wybrany przezeń od początku musi porzucić sprawę. Jeżeli powstaje trudność wskutek zbiegu dwóch spraw: jednej karnej i drugiej cywilnej to — ogólnie rzecz biorąc — adwokat powinien zwrócić tę ostatnią. Sir John Simon (taki był wtedy jego tytuł) w przemówieniu wygłoszonym w Zrzeszeniu Adwokatów Kanadyjskich w Ottawie w roku 1931 wypowiedział się na omawiany temat w następujący sposób:

„W adwokaturze angielskiej istnieje szlachetna tradycja, w myśl której człowiek, obarczony nawet wieloma sprawami, jeżeli podejmuje się obrony (lub jest do niej powołany) oskarżonego o przestępstwo karne najbardziej pospolite, powinien poświęcić całą swoją uwagę osobistą temu zadaniu, choćby nawet było ono odrażające i nieopłacalne, i zrezygnować z wszelkiej innej sprawy.”

R o z p r a w y s ą d o w e

Według najlepszych tradycji adwokatury angielskiej adwokat obowiązany jest, przy zachowaniu pełnej kurtuazji należnej sądowi, bronić nieustraszenie swego klienta bez względu na niemiłe konsekwencje mogące wyniknąć bądź dla niego, bądź dla innej osoby. Jeśli chodzi o obronę osób aresztowanych, adwokat korzysta z tych samych przywilejów co jego klient, może więc powoływać się na jego prawa, bronić tych praw i ochraniać wolność i życie klienta; ma przy tym prawo swobodnego przytaczania wszystkich faktów oraz argumentów, które w myśl przepisów prawa i przyjętej praktyki mogą prowadzić do tego celu. Każda próba ograniczenia tego przywileju jest czujnie śledzona. Adwokat oskarżonego powinien nie szczędzić wysiłków, aby go bronić, choćby opinia publiczna była wrogo nastawiona przeciwko danemu człowiekowi, choćby zadanie adwokata było przykre i niełatwe do spełnienia, a wynagrodzenie mizerne. Powinien on wykazywać wszystkie braki i wszystkie dziury w sieci oplątującej nieszczęśliwego. Nie ma on jednak prawa przerzucać niezasłużenie i nierozważnie czynu przypisanego jego klientowi na inną

osobę, chyba że fakty lub okoliczności przytaczane jako dowody winy i wyciągnięte z nich wnioski logiczne pozwalają — rozsądnie rzecz biorąc — wnosić, że przestępstwo nie mogło być popełnione przez osobę, której przypisuje się winę.

Nie może też adwokat, broniąc oskarżonego, stwarzać lub zmyślać dla niego środków obrony. Wiąże się to z zagadnieniem, co może zrobić adwokat dla klienta, jeżeli ten przyznaje się do popełnienia przestępstwa.

Opinia Rady w tym względzie jest następująca.

„Należy stosować różne mierniki do spraw, w których przyznanie zostało już dokonane, zanim adwokat podjął się obrony, i do spraw, w których nastąpiło ono później w toku rozprawy”.

„Jeżeli przyznanie zostało dokonane, zanim rozprawa się rozpoczęła, jest ze wszelkich miar niepożądaną, żeby adwokat, wobec którego oskarżony przyznał się do winy, podejmował się obrony, ponieważ byłby on poważnie skrępowany w swej obronie, żadna zaś niedogodność dla oskarżonego nie wyniknie z faktu, że adwokat zażąda od niego, aby wziął sobie innego obrońcę”.

„Inne rozważania stosuje się w sprawach, w których przyznanie następuje w toku rozprawy albo w takich okolicznościach, że adwokat wybrany do obrony nie może wycofać się ze sprawy bez poważnego pogorszenia sytuacji klienta”.

„Dla zbadania obowiązku adwokata obarczonego obroną osoby, która wobec adwokata przyznaje się do popełnienia przestępstwa w okolicznościach wymienionych w poprzednim ustępie, istotną rzeczą jest zdawać sobie sprawę z następujących trzech względów: 1) że każdy czyn karalny jest naruszeniem prawa zwyczajowego (*Common Law*) lub pisanego, popełnionym przez osobę rozumną i przy zdrowych zmysłach; 2) że w każdym procesie karnym chodzi o to, żeby wiedzieć, czy oskarżony jest winny popełnienia przestępstwa, natomiast nigdy o to, czy jest on niewinny; 3) że ciężar dowodu spoczywa na oskarżeniu. Właściwa koncepcja obowiązków adwokata w stosunku do oskarżonego zależy w znacznej mierze od jasnego uświadomienia sobie tych trzech punktów. Obowiązek adwokata polega na uchronieniu klienta — w miarę możliwości — od wyroku, który byłby wydany przez sąd niewłaściwy albo byłby oparty na dowodach niedostatecznych”.

„Są różne sposoby należytego wypełnienia tego obowiązku ze względu na okoliczności sprawy, a mianowicie:

- a) przez wykazanie, że oskarżony był nieodpowiedzialny w okresie, w którym przestępstwo zostało popełnione, z powodu obłąkania lub braku zdolności do popełnienia tego przestępstwa,
- b) przez wykazanie przed sądem, że dowody winy nie zasługują na wiarę lub że gdyby nawet dać im wiarę, są one niedostateczne dla uzasadnienia skazania za dane przestępstwo,
- c) przez poddanie argumentów oskarżenia należytej krytyce”.

„Jeżeli adwokat należycie wykona powyższe obowiązki, to fakt, że osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa w okolicznościach wyżej wymienionych przyznała się wobec niego, nie stanowi prawnej przeszkody do obrony jej przez adwokata, przy czym tego rodzaju przyznanie nie zwalnia adwokata od bezwzględного obowiązku uczynienia wszystkiego, co może uczciwie uczynić dla swego klienta. Jednakże przyznanie takie narzuca ściśle granice obronie. Adwokat nie może twierdzić tego, co jest nieprawdą. Nie może być pomocnikiem w oszukiwaniu sądu ani nie może uzasadniać nieprawdy”.

„W konsekwencji byłoby rzeczą słuszną, żeby adwokat stawiał zarzuty co do właściwości sądu, formy aktu oskarżenia, dopuszczalności dowodów, dostateczności dowodów dopuszczonych, natomiast byłoby niewłaściwe, gdyby sugerował, że przestępstwo popełniła inna osoba, lub gdyby powoływał jakikolwiek inny dowód z pełnią świadomości, że jest on fałszywy wobec przyznania (np. przeprowadzał dowód z alibi mający na celu wykazanie, że oskarżony nie mógł popełnić przestępstwa lub że nie popełnił go); inaczej mówiąc — adwokat nie powinien (choćby w postaci wypytywań oskarżonego czy też w inny sposób) składać żadnych deklaracji nie dających się pogodzić z przyznaniem, które wobec niego zostało uczynione”.

„Bardziej subtelnym zagadnieniem jest zagadnienie granic, w jakich w podobnym wypadku adwokat może rozważyć dowody obciążające czy to w drodze *contre-présécluchania* świadków czy też w obronie wygłaszanej przed sądem mającym ocenić fakty. Nie może tu być reguły bardziej ścisłej niż następująca: adwokat ma prawo poddać analizie każde zeznanie złożone przez świadka i dowodzić, że zeznanie to wzięte w całości jest niewystarczające do udowodnienia oskarżonemu tego, iż jest winien popełnienia przestępstwa. Nie powinien jednak adwokat iść dalej poza te granice”.

Adwokat popierający oskarżenie znajduje się w sytuacji zupełnie odmiennej niż adwokat, który jest obrońcą oskarżonego lub który reprezentuje powoda albo pozwanego w procesie cywilnym. Adwokat Korony reprezentuje państwo; rolą jego jest pomagać *jury* w dotarciu do prawdy. Nie powinien on wysuwać żadnego argumentu, którego sam nie uważa za dostatecznie poważny, ani też nie powinien podejmować próby, by nie dopuszczać dowodu przewidzianego w ustawie, który miałby ważne znaczenie dla interesów oskarżonego. Zadanie jego nie polega na tym, żeby uzyskać wyrok skazujący za wszelką cenę; powinien on po prostu przytoczyć wobec *jury* wszystkie fakty istotne dla sprawy, uczynić je całkowicie zrozumiałymi i dbać o to, aby *jury* było uświadomione co do prawa i aby było zorientowane co do zastosowania właściwych przepisów do okoliczności sprawy. Zadaniem adwokata Korony jest wyłożyć sprawiedliwie i bezstronnie wobec *jury* wszystkie fakty.

Nie przystoi adwokatowi Korony podejmować usiłowań, by przez swe wywody oddziaływać na sąd w celu uzyskania kary bardziej surowej, lub też — po zgłoszeniu przez obrońcę wniosku o złagodzenie kary — oświadczać, że sprzeciwia się tej sugestii. Zdarza się natomiast powszechnie w praktyce, zwłaszcza gdy oskarżony nie ma obrońcy, że adwokat oskarżenia zwraca uwagę sądu na każdą okoliczność łagodzącą w takim zakresie, w jakim ją uznaje.

Adwokat powinien zawsze zdawać sobie sprawę z tego, że do obowiązku względem klienta dołącza się jeszcze obowiązek względem sądu i że te dwa obowiązki znajdują się niekiedy ze sobą w konflikcie. Nie powinien on w imię żadnej racji oszukiwać lub wprowadzać sądu w błąd, przy czym reguła ta rozciąga się tak daleko, że adwokat obowiązany jest zwrócić uwagę sądu na każdy przepis ustawy mający w danym wypadku zastosowanie lub na obowiązek powzięcia każdej decyzji mającej związek ze sprawą — bez względu na to, czy sprzeciwia się to jego tezie, czy też ją wspiera. Jednakże adwokat nie powinien rozgłaszać znanych faktów co do charakteru lub przodków klienta ani też prostować informacji zawartych w oskarżeniu, jeżeli takie prostowanie mogłoby wyrządzić szkodę jego klientowi.

Adwokat powinien zawsze traktować sąd z kurtuazją i szacunkiem. Obowiązuje to zarówno w stosunku do sądów ziemskich, jak i w stosunku do Sądu Najwyższego.

W praktyce jest przyjęte, że świadkowie (inaczej niż strony i biegli lub świadkowie zawodowi, którzy informują adwokata) nie są obecni przy konsultacjach i konferencjach z adwokatem i adwokat nie przesłuchuje ich przed lub podczas procesu. Przyjmuje się jednak, że mogą się zdarzyć wyjątki od tej praktyki i że w każdej sprawie należy ocenie i dyskrecji adwokata pozostawić decyzję, czy wypada mu, czy też nie wypada nie honorować tej praktyki. Poza jedynym wypadkiem uzyskania zgody adwokata przeciwnej strony lub zezwolenia sądu — adwokat nie może porozumiewać się bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby ze świadkiem (choćby był on jego klientem), który zaczął już zeznawać, dopóki świadek swego zeznania nie skończy.

Była już mowa o tym w niniejszym artykule o *contre*-przesłuchaniu jako o sposobie podważania dowodów dostarczonych przez świadków. Leży w tym potężna broń w rękach adwokata, który wie, jak użyć jej najlepiej do obrony swoich interesów.

Problem jednak dotyczący właściwego używania tej broni jest problemem o znaczeniu bardzo żywotnym. Rozumiejąc to, Rada wydała przepisy, które określają granice dopuszczalnego użytku z tej broni. Najważniejsze z nich są następujące:

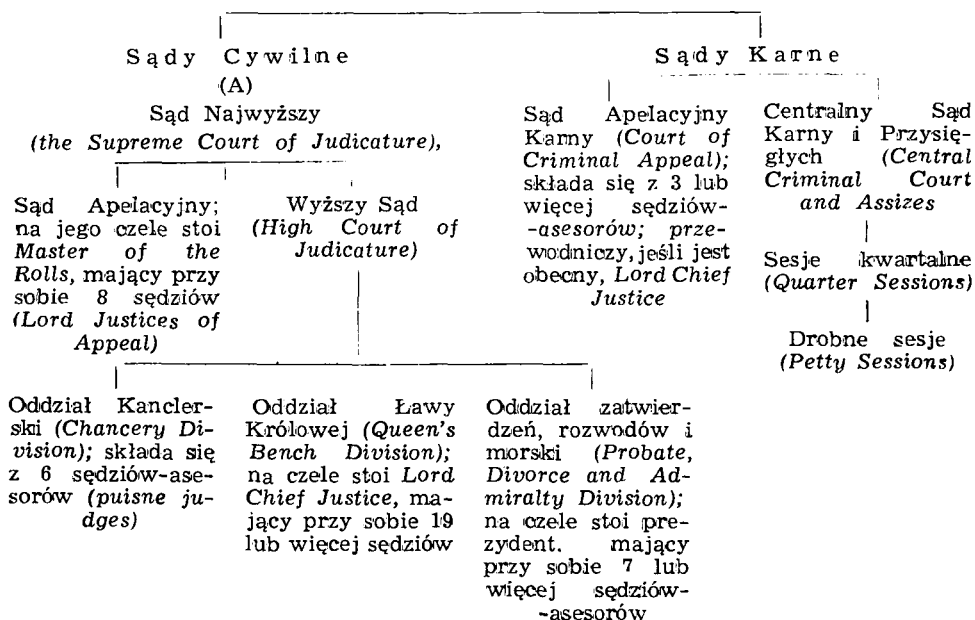
Adwokat nie powinien stawiać świadkowi pytań mających na celu obrażenie lub wprowadzenie w zakłopotanie jego samego lub jakąkolwiek inną osobę; powinien on również zwracać uwagę na to, aby nie posługiwać się pośrednikiem przy stawianiu pytań tego rodzaju. Nie powinien również stawiać świadkowi pytań sugerujących oszustwo, złe prowadzenie się lub popełnienie zbrodni, jeżeli jedynym celem tych pytań jest podważenie zaufania lub etyki świadka. Może on jednak stawiać takie pytania, jeżeli jest przekonany, że fakty sugerowane przezeń świadkowi mają związek ze sprawą jego klienta. Pytania podające w wątpliwość charakter świadka i mające na celu podważenie zaufania do niego, ale nie mające związku ze sprawą, nie powinny być w ogóle zadawane, chyba że adwokat, zadając je, ma rozsądne podstawy wierzyć, iż przypuszczenie zawarte w pytaniu jest uzasadnione lub prawdziwe. O ile przy tym adwokat może przyjąć oświadczenie swego *solicitora*, według którego supozycja taka jest uzasadniona lub prawdziwa, o tyle nie może przyjąć takiego oświadczenia od innej osoby bez ustalenia w sposób ściślejszy, niż wskazują na to okoliczności, że istnieją ku temu dostateczne podstawy.

A n e k s

Angielski system jurysdykcji

Izba Lordów (*House of Lords*)

Izba Lordów, której przewodniczy, gdy jest obecny, Lord-Kanclerz, rozpoznaje apelacje wniesione w ostatniej instancji tak w sprawach cywilnych od rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego (*Court of Appeal*), jak i w sprawach karnych (jakkolwiek w zakresie ograniczonym) od rozstrzygnięć Sądu Apelacyjnego Karnego (*Court of Criminal Appeal*).



(B). Sądy ziemskie (*The County Courts*).

Istnieje około 59 okręgów (*circuits*) sądów ziemskich (*County Court Circuits*) w Anglii i Walii; dla każdego okręgu mianowany jest sędzia (*County Court Judge*), który odbywa swoje sesje w poszczególnych miejscowościach (do 12) swego okręgu.

(tłumaczył S. J.).